

# Cena niepodległości Rzeczypospolitej

26 maja 2019

Za zdobycie niepodległości i odzyskanie własnego państwa po przeszło wieku niewoli, przyszło naszemu Narodowi zapłacić bardzo wysoką cenę, wielokrotnie te najwyższą. Na kresach niepodległość kosztowała może najwięcej cierpienia i ofiar. Polska została wyniszczona, naród polski poddany holocaustowi, którego skutki odczuwamy po dziś dzień. Eksperci podkreślają, że I wojna światowa jak i de facto II także, doprowadziły do ruiny Rzeczpospolitą, gdyby nie tragedia wojenna, Polska mogłaby być obecnie bardziej rozwinięta niż Niemcy.

Naczelna Komenda Obrony Lwowa.

W czasie I wojny światowej Kresy Wschodnie dawnej Rzeczypospolitej stały się obszarem działań wojennych prowadzonych przez Rosję przeciwko Austro-Węgrom i Niemcom. Przy tej okazji można wspomnieć o tragedii Syrii, która w XXI wieku stała się polem bitewnym dla USA i Rosji. Tak wiele się wspomina o pomocy i otwartości serca, jednak nikt nie nazywa spraw po imieniu i nie wzywa Waszyngtonu oraz Moskwy do zaprzestania ludobójstwa na tamtym terenie. Gdzie jest ONZ, papież Bergoglio, UE? Niestety otrzymujemy tylko druzgocące milczenie lub ciągłe uniki by tylko nie wspomnieć o tych dwóch mocarstwach.

Armia carska do lipca 1914 roku zmobilizowała blisko dziewięć milionów poddanych, w tym także Polaków, Ukraińców Białorusinów, Żydów, Litwinów i osób innych narodowości z guberni zachodnich. Z ziem, które potem weszły w skład odrodzonej Polski, do armii zaborców powołano ponad milion żołnierzy. Zniszczenia spowodowane działaniami wojennymi były ogromne. Walki objęły 355 tysięcy kilometrów kwadratowych obszaru przyszłej Rzeczypospolitej, liczącego 388 tysięcy kilometrów kwadratowych. W tym na stu tysiącach kilometrów

kwadratowych starcia były wyjątkowo dramatyczne i krwawe.

Ponad czterdzieści procent budynków w miastach powiatowych i mniejszych uległo zniszczeniu, a w miasteczkach o zabudowie przeważnie drewnianej zniszczenia przekraczały niejednokrotnie osiemdziesiąt procent. Z większych miast na Kresach poważniejsze straty poniósł Stanisławów. Na ziemiach północno-wschodnich, w pasie frontowym o szerokości czterdziestu kilometrów, gdzie toczyły się walki między Rosjanami a Niemcami od 1915 do 1918 roku, zniszczone zostały zabudowania i mosty, a pola pokryły okopy i zasieki z drutu kolczastego.

Przymusowo ewakuowano około sześćset tysięcy ludności, głównie prawosławnej. Gdy ludzie ci mogli wrócić po kilku latach z Rosji, musieli zaczynać wszystko od nowa i to praktycznie bez żadnej pomocy z zewnątrz. W Smorgoniach, liczących przed wojną ponad tysiąc mieszkańców, nie ocalał ani jeden dom. Ludzie ze spalonych miast i wsi mieszkali w okopach, piwnicach i ziemiankach. Wycofujące się wojska Rosyjskie, stosując taktykę spalonej ziemi, paliły wsie i dwory, niszczyły zasiewy, rekwirowały konie i krowy. W powiecie brzeskim zniszczonych zostało większość wsi, a blisko połowa ludności w latach 1918-1919 zmarła z głodu.

Ludwik Kmicic Skrzyński, oficer Pierwszego Pułku Szwoleżerów donosił w raporcie z 1919 roku: „Po obu brzegach Stochodu straszna bieda. Ludzie nie mają chleba, szerzą się choroby jak tyfus i ospa. W pobliżu rzeki wszystkie wsie są zniszczone. Ludzie gnieźdzą się w ziemiankach. Ludzie marli jak muchy jesienią. Spotkaliśmy zupełnie opustoszałe domy, tylko z nieboszczykami, których nie było, komu pochować”.

Na Kresach Północno-Wschodnich, po zniszczeniach spowodowanych pierwszą wojną światową i wojną polsko-bolszewicką sytuacja ekonomiczna była tak katastrofalna, że musiano wysyłać tam transporty z solą, naftą, zapałkami, ziemniakami i innymi artykułami pierwszej potrzeby. Bieda, głód ziemi, zacofanie rolnictwa, brak przemysłu, to wszystko stanowiło makabryczne

owoce wojny. Nikt jednak wówczas nie przypuszczał, że nadchodzi druga wojna światowa, jeszcze bardziej przerażająca. Dlatego to wszystko sprawia, że Polska powinna ubiegać się o odszkodowania wojenne od Niemiec a także Rosji.

Źródło: [Globalne-Archiwum.pl](http://Globalne-Archiwum.pl)